

Kultura polska na Litwie

Drobne szczególiki, które drażnią

Stosunkowo nie dawno polska opinia wyrażała dość żywe zainteresowanie polsko-litewskimi stosunkami prasowymi. Umowa prasowa polsko-litewska, zobowiązująca obie strony do dbałości o to, by prasa nie wychodziła za pewne granice, jest wskazana — zwłaszcza w odniesieniu do prasy litewskiej. Prasa polska zawsze traktowała Litwę przychylnie — nieraz aż nazbyt przychylnie, bo w wielu wypadkach przesadzała w jaskrawy sposób, rozczulając się nad Litwą. Niektóre pisma zamieszczały „korespondencje” takie, że znający stosunki litewskie bez wahania mogłyby je określić, jako produkt bujnej wyobraźni pana, który pisze swe „wrażenia” przy wygodnym biurku w zaciszu gabinetu, nie widząc nigdy obiektu, o którym pisze (exemplum: korespondencje i artykuły „Polski Zbrojny”, lub taki „numer litewski”, „Plomyka”). Na tym tle powstał nawet cały szereg nieporozumień, a Polacy w Litwie odczuwają to najbardziej.

KŁAMSTWA W IMIĘ PRAWDY

Przypomniano sobie również (po dwudziestu pięciu latach! — może to jest sui generis jubileusz?) broszurę ks. Prapuolenisa „Polskie apostołstwo w Litwie”, na którą w r. 1914 odpowiedział p. Jan Obst broszurą p. t. „W imię prawdy”. Książka ta, wydana pierwotnie w języku polskim, jest jednym wielkim i krańcowo tendencyjnym kłamstwem, nie cofającym się przed fałszowaniem historii, odpowiada jednak całko-

wicie przeciwpolskiemu, agitacyjnemu nastawieniu pewnych „kulturalnych” sfer społeczeństwa litewskiego.

To nastawienie otrzymuje swój wyraz w posłowie do książki, napisanym przez niejakiego Antoniego Jasiunsa, w którym czytamy: „Niech dla mnie zahartowanych Litwinów i dla młodego pokolenia ta książka będzie ostrzeżeniem, w jaki sposób należy do braterstwa rozumieć” — a kilka wierszy przed tym: „Zwłaszcza aktualnym jest „Polskie apostołstwo w Litwie dzisiaj” (podkr.

moje). Nie jest jakoś zgodne z dobrymi sąsiedzkimi stosunkami robienie takich „kawałów” teraz (książka została wydana w lipcu r. b.). Są widocznie ludzie, którym zależy na tym, by antagonistyczne nastawienie Litwinów w stosunku do Polaków podtrzymać za wszelką cenę — nawet kosztem, powiedzmy otwarcie — głupich, aż kompromitujących „krytyk” literackich i kosztem fałszowania historii.

SKUTKI UMOWY

Wobec tych i tym podobnych

PENSIONATY NA ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA ZAKOPANE, KRYNICA, WISŁA, RABKA, WROCZKA

od zł. 6.— dziennie

Szczegółowe informacje i rezerwowanie pokoi

„Francopol” Mazowiecka 9, tel. 570-30

REZERWA LITEWSKA

Prasa litewska zawsze zachowywała się zupełnie inaczej. Pisma urzędowe zrzadka tylko dotyczyły spraw polskich, i to w sposób pełen rezerwy. Nie znalazłbyś w nich żadnego entuzjazmu, ani nawet przychylności względem Polski. Wstrzemięśliwy chłód cechował wszystkie te wystąpienia. W organach opozycyjnych natomiast do chwili obecnej trwa nastawienie przeciwpolskie, usiłujące przy każdej możliwej okazji wyciągnąć coś takiego, co by dla Polski bynajmniej przychylnym nie było. Nie omijało się przy tym, a i teraz się nie omija żadnej nadarzającej się okazji. Dzisiaj jednak zwracanie głów publiczności rozmaitymi insynuacjami na temat polityki zagranicznej czy wewnętrznej Polski jest ryzykowne: cenzura może skreślić taki artykuł. Więc się gozi w kulturę Polski.

Mogłoby się to wydać dziwnym — w Polsce publiczność nie jest do tego przyzwyczajona. Trzeba jednak uwzględnić fakt, że młodzież i niedoradzona kultura litewska i konieczność jej rozbudowy na tle narodowym specjalnie zaostroża wrażliwość Litwina na te momenty.

Wszystko zaczęło się od tłumaczeń.

TŁUMACZONY NA LITEWSKI

Zawsze tłumaczyło się dużo dzieł literatury polskiej na język litewski. Została przetłumaczona trylogia Sienkiewicza, po tym przyszła kolej na... „Mniszkównę”, „Zarysk” i „Marszałka”. I wszystkim było w porządku. Lecz oto ostatnio (w ciągu ostatniego roku) literaci litewscy zabrali się do tłumaczenia polskich dzieł literackich o innym charakterze, niż „Zarysk” czy „Marszałek”. Przyszli „Chłopi” Reymonta, idzie (w odcinku) „Lutnia” Sienkiewicza, „Lietuvos žinios”, „Ziemia w jarzmie” W. Wasilewskiej ukazała się Jalu Kurka „Grypa szaleje w Naprawie”. Jednym słowem — poszła w kurs literatury chiłpiska — specjalnie chiłpiska. Gorzej jednak — przy ocenie tej literatury domorosta krytyka litewska, rozsiadana po rozmaitych pisemkach i dziennikach, robi propagandę społeczną, negatywną, czy wiście, w stosunku do Polski. Jest to chwyt bardzo niewybredny, do wodzący ogromnego braku kultury z jednej, a rozagitowania partyjnego z drugiej strony, podciągającego wszystko pod stosunki społeczne. Prasa polska w Litwie (zwłaszcza „Dzień Polski”) podchwytuje te „recenzje” — bezskutecznie jednak. One się wciąż powtarzają a ich leitmotiw zawsze jednakowy: „patrzcie, Litwini, w jak okropnych warunkach znajduje się wieś polska. Patrzcie, co się tam dzieje — i strzeżcie się wchodzenia w bliższą styczność z Polakami, wśród których to wszystko się dzieje!”

Oczywiście — wszystko to się mówi w dymku kadzidlany pa-

Kłopoty Angli i z Egiptem

KAIR, 17. 12. Ambasador Egiptu w Londynie zwrócił uwagę Foreign Office, że niepodległy Egipt posiada niezaprzeczalne prawa do Kanału Sueskiego i że skutkiem tego pragnie brać udział we wszystkich rozmowach czy też układach, dotyczących statutu kanału.

skiego oraz podniesieniem uposażenia.

Nieprawdą jest, iż „asystent szpitalny otrzymuje zaledwie zł. 212.85 (grupa V-A), nie ma praw emerytalnych i nie może obejmować żadnej innej posady”.

natomiast prawdą jest, że najniższe uposażenie dla asystenta wynosi zł. 241.23 (grupa V-C) i dochodzi do zł. 355. — (grupa V-D). Oprócz wynagrodzenia zasadniczego większość lekarzy asystentów otrzymuje dodatkowe wynagrodzenie za dyżury, wynoszące około 50.— zł. miesięcznie, a asystenci, którzy są lekarzami miejscowymi otrzymują bezpłatne mieszkanie i żywienie. Każdy

asystent ma prawo do korzystania z ubezpieczenia: emerytalnego, na wypadek braku pracy, chorobowego i wypadkowego, na obojętne zasadach, stosowanych do wszystkich pracowników miejskich angażowanych na określony termin. O ile asystent przechodzi na stałą służbę miejską lub państwową, Zakład Ubezpieczeń Społecznych, w którym Zarząd Miejski ubezpiecza pracowników terminowych, przelewa do funduszu emerytalnego miejskiego, lub państwowego płacone składki, a okres poprzedniej służby zostaje zaliczony do wysługi emerytalnej. Zarząd Miejski zezwala asystentom obejmować do-

datkowe posady, nie kolidujące z pracą w szpitalu, po dwuletnim okresie specjalizacji. W wypadkach zastępowujących na uwzględnienie asystenci otrzymują również zezwolenia na dodatkowe zajęcia przed upływem dwuletniego okresu specjalizacji.

Nieprawdą jest, że za obecnego Zarządu Miejskiego na leczenie jednego chorego wydawano 10.— zł., a obecnie 6.86 zł.

Natomiast prawdą jest, że w r. 1934 — 35 koszt dnia szpitalnego wynosił zł. 7.04, a został obniżony do zł. 6.64, dzięki reorganizacji i usprawnieniu gospodarki szpitalnej.

Nieprawdą jest, że w szpitalnictwie miejskim „są ordynatorzy szpitali otrzymujący około zło tych 300.—”.

Natomiast prawdą jest, że wynagrodzenie ordynatorów waha się w granicach od zł. 397.— do zł. 895.—, zależnie od czasu służby i warunków rodzinnych.

Nieprawdą jest, że Warszawa posiadała „w 1938 r. 4.899 łóżek szpitalnych”.

Natomiast prawdą jest, że liczba łóżek samych tylko szpitali miejskich w r. 1938 wynosi 6.255. W okresie od 1934 r. liczba łóżek w szpitalach, należących do Gminy m. st. Warszawy, powiększyła się o 860 łóżek.

Nieprawdą jest, że „na ambulatoria miejskie, w których leczy się niezdolna część ludności stolicy, wydawano z budżetu miasta coraz to mniej pieniędzy: w r. 1929 około 500.000.— zł., w r. 1933 — 34 — 136.000.— zł., a w r. 1935 — 36 — już tylko 78.000.— złotych”.

Natomiast prawdą jest, że cyfry powyższe odnoszą się nie do wydatków na utrzymanie ambulatoriów a do ich deficytów, które, dzięki wysiłkom władz miejskich w dziedzinie usprawnienia gospodarki laboratoryjnej, ulegają stałemu zmniejszeniu.

Dyrektor Wydziału (Dr. K. Orzechowski)

Żydzi usunięci z szeregów bersaglierów

RZYM, 17. 12. Dowódca bersaglierów Alessandro Lamarmora wydał zarządzenie o usunięciu z szeregów wszystkich żydów.

Stany Zjednoczone odmówiły pomocy

BERLIN, 17. 12. Stany Zjednoczone odmówiły ostatecznie dostarczenia Niemcom helu do napędzania zeppelinów. Niemcy zażądały skutkiem tego zwrotu 200 stalowych zbiorników, które miały być napełnione gazem w Ameryce.

Rusi Podkarpackiej, w którym o ludności, zamieszkującej ten kraj, mówi jako o części narodu ukraińskiego, dążącego do uzyskania niepodległości. To jest niby nic, a jednak... Ukraińcy!... — Litwini na każdym kroku podkreślają



swoje sympatie względem Ukraińców. Rzecz jasna, iż te sympatie mocno kolidują z obiektywnym ustosunkowaniem się do zagadnień polskich. Widzieliśmy w Kownie książki i atlasy geograficzne, w których Lwów był nazwany „Lvivas”, ale za to Charków — „Charkovas”. Tak więc, w sprawie ukraińskiej chociaż by, Polska jest przedstawiana, jako jedyną „ciemnizielką” Ukraińców, a centrum Ukrainy leży nie w Kijowie, który wszędzie jest nazywany „Kijewas”, a nie „Kijivas”, jakby to już, jeżeli chodzi o ścisłość, być powinno. Jednym słowem, według „teografów” i „historyków” litewskich, nie tylko centrum, ale już niemal całość Ukrainy leży w Polsce.

SZCZEGÓLIKI

To są wszystkie szczególiki drobne, nieznaczne i... głupie. Niemniej jednak są one charakterystyczne i znamienne dla stosunku Litwinów względem Polski. Takie ustosunkowanie się jest, niestety, objawem nagminnym. Długoletnia agitacja wśród społeczeństwa, długoletnie wmawianie w siebie nieprawdopodobnych rzeczy o Polsce i Polakach, fałszowanie historii i cała litania różnych innych negatywnych aktów — nie mogły pozostać bez skutku. Zbyt dużo się o tym pisało, mówiło i agitowało. Nawet szare społeczeństwo litewskie nie jest na te sprawy całkowicie obojętne, chociaż, z drugiej strony, ustawiczne okłamywanie nie zabija w nim jeszcze zdrowego sądu o rzeczach. Najłatwiej łapie się na tę wędkę inteligencja i pół-inteligencja. Wystarczy tu przypomnieć sobie wypadki październikowe...

Wszystko zależy od nastawienia. Jest ono głównym motorem wszelkich wystąpień, wszelkich jawnych i ukrytych poczyną. Jeżeli na skutek takich czy innych umów prasa zaprzestanie dawania wyrazu swoim nastrojom — to przecież poza prasą istnieją setki innych dróg i ścieżek, na których można w sposób całkowicie dowolny je ujawniać. Wszelka agitacja najmniej posługuje się prasą — są odczyty, w rodzaju odczytów prof. Pakszasa, które, nie skierowane bezpośrednio przeciw Polsce i omawiając zupełnie inne zagadnienia, pewne dążenia Polaki wystawiają w świetle antytrzech nie innym, niż otwarta agitacja. A dodać należy, że w pewnych sferach litewskich panuje taki zwyczaj, że w poszukiwaniu dokumentów dla poparcia ich twierdzeń, nie wahają się one przed zwykłym kłamstwem. Jest to fakt, już wielokrotnie stwierdzony.

To jest jeden motyw, nasuwający się na myśl przy rozważaniu możliwości rozwojowych stosunków polsko-litewskich w przyszłości. Drugim jest sprawa mniejszości polskiej w Litwie — ale stanowi ona osobny rozdział stosunków i osobno o niej mówić należy.

Wojciech Kossecki

CZŁOWIEK INTERESU POWINIEN CZYTYWAĆ

Wydawnictwa Gospodarcze, a wśród nich przede wszystkim

TYGODNIK HANDLOWY

Organ Stowarzyszenia Kupców Polskich

Wystarczy kilka słów na pocztówce, a numer okazowy będzie niezwłocznie wysłany

WARSZAWA, UL. ŻELNA 50 — TELEFON 545-50

Nowy ustrój Czechosłowacji Pierwszy słowacki sekretarz stanu

PRAGA, 17. 12. Po uchwaleniu przez parlament ustawy o ustano wieniu słowackich sekretarzy stanu w ministerstwach t. zw. wspólnych, nastąpiła dziś — jak donosi „Narodní Listy” — nominacja sekretarza stanu w ministerstwie obrony narodowej w osobie b. kapitana sztabu generalnego Stefana Hassika, posła należącego do słowackiej partii ludowej.

Hlinki. Obsadzenie pozostałych sekretariatów stanu w ministerstwie finansów i spraw zagranicznych nastąpi, według tego dziennika, z początkiem przyszłego tygodnia.

Słowackim sekretarzem stanu przysługiwać będzie urzędowy tytuł: „delegatów słowackiego rządu krajowego”.

Stalin chce pogodzić się z Hitlerem

Sensacyjne plotki prasy angielskiej

LONDYN, 17. 12. Jak donosi „Sunday Chronicle” powołując się na „doskonałe poinformowane źródło moskiewskie” Stalin zamierza zlikwidować w Rosji ustrój komunistyczny i nawiązać kontakt z Hitlerem.

Według tych „doskonałych poinformowanych źródeł” mordowanie wybitnych komunistów przez Stalina było czynione w celu usunięcia wszelkich przeszkód do zrealizowania tak niezwykłego planu.

Fala mrozów w Niemczech W Prusach Wsch. — 22°

BERLIN, 17. 12. Fala zimna ciągnąca od Syberii, nawiedziła tej nocy obszar państwa niemieckiego. Temperatura w ciągu dnia przekroczyła na wet najniższą temperaturę wbiegłej zimy. W Prusach Wschodnich wahała się od —17 do —22. Również na Pomorzu i Śląsku temperatura jest bardzo niska. Kaszubskie jeziora za-

marzły, a na Odrze płynię kralodowa. Siła wiatru ze wschodu wypycha masy wody z koryta Łaby, zagrażając w ten sposób żegludze. Kilka parowców osiadłszy na gruncie, uszkodziło śruby. Opady śnieżne notowane są jedynie w Turynii, gdzie powłoka śnieżna osiągnęła nawet grubość 15 cm.